

Sygn. I C 220/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	del. SSR Joanna Krzyżanowska
-----------------	------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2021 r. w Słupsku,

po zamknięciu rozprawy

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko P. H.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki M. S. na rzecz pozwanego P. H. kwotę 5717 zł (pięć tysięcy siedemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
3. nakazuje ściągnąć od powódki M. S. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 3.561,25 zł (trzy tysiące pięćset sześćdziesiąt jeden złotych 25/100) tytułem nieuiszczonej części wynagrodzenia biegłego.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 220/18

UZASADNIENIE

Powódka M. S. w pozwie skierowanym przeciwko P. H. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 153.750 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 8 listopada 2017 r. do dnia zapłaty. Powódka wniosła również o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Na uzasadnienie wskazała, że w umowie wynagrodzenie dla pozwanego ustalone zostało na kwotę 225.000 zł netto. Zapłata wynagrodzenia miała następować sukcesywnie wraz z postępem wykonanych prac, przy czym 60 000 zł powódka przekazała pozwanemu w dniu podpisania umowy. Przed podpisaniem umowy powódka przekazała natomiast pozwanemu łącznie 100.000 zł na materiały. Pozwany przystąpił do wykonywania umowy i sukcesywnie otrzymywał pozostałe części wynagrodzenia, łącznie powódka przekazała pozwanemu kwotę 210.000 zł. Dalej powódka podnosiła, że wobec zaprzestania przez pozwanego prac odstąpiła od umowy i w związku z tym domaga się zwrotu przekazanego pozwanemu wynagrodzenia w części jakiej nie pokrywają wykonane przez pozwanego prace, przy przyjęciu, że powód wykonał 25% umówionych prac.

Pozwany P. H. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu. Potwierdził, że otrzymał od powódki w dniu zawarcia umowy kwotę 60.000 zł tytułem zaliczki na prace budowlane, na co wystawił powódce pokwitowanie KP. Wskazał, że wykonał budynek powódki według załączonego projektu do wysokości ścianki kolankowej. Kwota 60.000 zł stanowi wynagrodzenie pozwanego za wykonane prace. Zaprzeczył, by otrzymał od powódki przed zawarciem umowy 100.000 zł jak i kolejne kwoty wskazane w załączonym do pozwu dokumencie. Wyjaśnił, że pierwszy złożony podpis pod zaliczką jest co prawda jego podpisem, ale nie dotyczy umowy z powódką – pochodzi z roku 2016 r., czyli przed zawartą przez strony umową, a data na nim została przerobiona. W odniesieniu do pozostałych podpisów powód zaprzeczył, by pochodziły one od niego. Podniósł, że materiały użyte przez pozwanego do wybudowania budynku mieszkalnego do wysokości ścianki kolankowej zostały przez powódkę rozliczone. Każdorazowo bowiem po dokonaniu zakupu materiałów okazywał powódce faktury i powódka zwracała mu wydane kwoty. Zakwestionował stanowisko powódki, by faktycznie wykonane przez niego prace stanowiły jedynie 25% umówionych prac.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 3 lutego 2017 r. P. H. jako wykonawca i M. S. jako inwestor zawarli umowę o roboty budowlane. Przedmiotem umowy było wykonanie przez wykonawcę robót budowlanych polegających na budowie domu jednorodzinnego przy ul. (...) w Ł., na podstawie projektu. Pozwany zobowiązał się do wybudowania przedmiotowego budynku w stanie deweloperskim – bez wyposażenia, podłączeń wod-kan., gazowych. Strony uzgodniły, że inwestor zapłaci wykonawcy za wykonanie przedmiotu umowy wynagrodzenie w wysokości 250.000 zł netto. Zapłata wynagrodzenia miała następować częściami, sukcesywnie do postępujących prac i wydatków. Uzgodniono nadto, że w dniu podpisania umowy inwestor wpłaci wykonawcy zaliczkę w wysokości 60.000 zł. Strony ustaliły również, przekazanie wykonawcy terenu budowy i dokumentacji nastąpi w terminie od otrzymania pozwolenia na budowę. Termin rozpoczęcia robót budowlanych nastąpi w momencie otrzymania przez wykonawcę pozwolenia na budowę wraz z kompletną dokumentacją. Terminu zakończenia prac nie określono.

dowód: umowa o roboty budowlane k. 82-83; przesłuchanie pozwanego k. 150v.-152v.

W dniu 3 lutego 2017 r. pozwany po podpisaniu umowy otrzymał od powódki zaliczkę w wysokości 60.000 zł za pracę do umowy zawartej 3.02.2017 r. na co wystawił dowód wpłaty KP.

dowód: przesłuchanie pozwanego k. 150v.-152v., dowód wpłaty KP nr 01 z 03.02.2017 r. – k. 61

Pozwany rozpoczął prace budowlane w kwietniu 2017 r.

Bezsporne

Umowa nie rozstrzygała kwestii zakupu materiałów budowlanych niezbędnych do realizacji przedmiotu budowy. Obejmowała jedynie koszt robocizny. Koszt materiałów niezbędnych do wykonania robót miała ponosić powódka. Materiały te kupował pozwany z uwagi na posiadane zniżki. Strony za zakupione przez powoda materiały rozliczały się na bieżąco na podstawie przedstawianych przez niego faktur i paragonów.

dowód: przesłuchanie pozwanego k. k. 150v.-152v., umowa o roboty budowlane k. 82-83

W sierpniu 2017 r., kiedy to roboty zostały wykonane do etapu stropu doszło między stronami do nieporozumienia na tle płatności za kolejny etap prac. Po odmowie wypłaty zaliczki na poczet dalszego wynagrodzenia, a nadto odmowy zakupu materiałów pozwany zszedł z budowy.

dowód: przesłuchanie pozwanego k. 150v.-152v

Pismem z dnia 12 września 2017 r. inwestorka wezwała wykonawcę do wznowienia prac w ramach zawartej umowy celem dokończenia inwestycji pod rygorem odstąpienia od umowy lub wykonania zastępczego na koszt i niebezpieczeństwo P. H..

dowód: kserokopia ostatecznego wezwania do zapłaty z potwierdzeniem odbioru k. 10-11

Pismem z dnia 22 listopada 2017 r. M. S. odstąpiła od umowy wzywając P. H. do zapłaty 153.750 zł z tytułu nadpłaconego świadczenia za niewykonaną część dzieła.

dowód: odstąpienie od umowy wraz z potwierdzeniem odbioru k.12-13

M. S. nie przekazała wykonawcy żadnych kwot tytułem zaliczki na poczet umówionego wynagrodzenia poza kwotą 60.000 zł przekazaną przy podpisaniu umowy. Trzy nieczytelne podpisy w formie paraf znajdujące się w poz. „zaliczka 60,000 2017.02.03”, „zaliczka 30,0000 2017.05.05”, „zaliczka 20.000 2017.08.03” na rewersie umowy o roboty budowlane nie zostały nakreślone przez pozwanego.

dowód: opinia biegłego sądowego w zakresie grafologii i (...) złożona w kopercie na k. 123

Odręczny zapis na odwrocie umowy stron o treści „Zaliczka w dniu 28.02.2016 w kwocie 100.000 zł sto złotych na materiały” został przerobiony w zakresie daty rocznej (z 2016 na 2017). Zapis w zakresie kwoty cechuje natomiast rozbieżność pomiędzy kwotą wpisaną cyframi i słownie (100.000 zł sto złotych). Jest to wynik albo pomyłki, albo celowego działania (dopisania jednego zera po przecinku, który może być wzięty za kropkę).

dowód: zapis na odwrocie umowy – k. 83v

Pozwany wykonał część prac w postaci części stanu surowego otwartego budynku, w tym:

1. roboty ziemne-wykopy i zasypanie wykopu;
2. fundamenty budynku ze zbrojeniem;
3. ściany podziemia;
4. izolacja pionowa przeciwwilgociowa;
5. izolacja pionowa termiczna;
6. izolacja na wierzchu ścian podziemia;
7. ściany parteru, otwory, nadproża nad otworami;
8. kominy prefabrykowane
9. strop nad parterem typu Teriva w wylewkami, belkami i wieńcami oraz żebrem rozdzielczym;
10. ściana kolankowa poddasza;
11. oszczep ścianki kolankowej z osadzeniem śrub kotwiących;
12. kominy prefabrykowane częściowo;
13. podłóża na parterze z podkładem betonowym;
14. zbrojenie elementów monolitycznych;

15. wyprowadzenie wody zimnej i kanalizacji sanitarnej w podłożu parteru.

Wartość kosztorysowa wykonanych robót wynosi 28.221 zł netto. Wskaźnik procentowy dla części wykonanych przez pozwanego prac wynosi 30.83%. Wartość wykonanych robót jako części wykonanego przedmiotu umowy wynosi 69.367,5 zł.

dowód: opinia biegłego sądowego w zakresie budownictwa i kosztorysowania S. A. k. 253-270

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Okoliczności faktyczne istotne dla oceny zasadności żądania zgłoszonego przez powódkę Sąd ustalił w oparciu o przedłożone dokumenty, przesłuchanie pozwanego, opinię biegłego z zakresu grafologii oraz opinię biegłego z zakresu robót budowlanych i kosztorysowania.

Sąd pominął dowód z przesłuchania powódki w charakterze strony z uwagi na jej niestawiennictwo.

Sąd pominął nadto wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka D. B. na okoliczność przekazania przez powódkę pozwanemu kwoty 100.000 zł jako spóźniony. Zarządzeniem z dnia 03.12.2018 r. wydanym na rozprawie określono pełnomocnikowi powódki termin 7 dni na ustosunkowanie się do odpowiedzi na pozew i złożenie wniosków dowodowych. Pełnomocnik powódki złożył jednak wniosek o przesłuchanie świadka dopiero po zapoznaniu się z opinią biegłego, w zarzutach do opinii z dnia 24.05.2019 r.

Mając natomiast na uwadze, że nadpisanie daty na dokumencie stanowiącym podstawę roszczenia powódki nie budziło wątpliwości (vide protokół rozprawy z dnia 23.09.2019 r. 00:08;09), Sąd nie ujął tej kwestii w tezie dowodowej stanowiącej podstawę opiniowania biegłego z zakresu grafologii.

Przedmiotem powództwa było żądanie zwrotu przez pozwanego nadpłaconego mu wynagrodzenia na poczet wykonania umowy o roboty budowlane. Powódka powoływała się na fakt zawarcia z pozwanym umowy, przedmiotem której była budowa domu jednorodzinnego, na poczet której uiściła pozwanemu 210.000 zł zaliczek oraz na fakt odstąpienia od tej umowy z przyczyn leżących po stronie pozwanego.

Nie ulega wątpliwości i nie było w sprawie sporne, że strony łączyła umowa o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 kc, zgodnie z którym przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Poza sporem było również, że pozwany robot nie dokończył. Pozwany nie zakwestionował też skutecznego odstąpienia od umowy przez powódkę.

Umowa o roboty budowlane jest umową wzajemną zatem obowiązki stron, jakie powstają w związku z odstąpieniem od umowy reguluje art. 494 kc. Z przepisu tego wynika, że po odstąpieniu od umowy obie strony mają obowiązek wzajemnego zwrócenia sobie wszystkiego, co otrzymały od drugiej strony na poczet umówionego świadczenia.

Nie budzi wątpliwości, że po skutecznym odstąpieniu od umowy przez powódkę, pozwany winien zwrócić powódce różnicę pomiędzy wysokością kwot faktycznie wypłaconych mu tytułem wynagrodzenia, a kwotą stanowiącą równowartość wykonanych prac, przy założeniu, że twierdzenia powódki o istnieniu takiej różnicy wartości okazałyby się prawdziwe. Stanowisko to potwierdza m.in. Sąd Apelacyjny w S.w wyroku z dnia 24.07.2019 r. wydanym w sprawie (...), z którego wynika, że skutki materialnoprawne odstąpienia od umowy o roboty budowlane winny być oceniane poprzez pryzmat regulacji zawartej w treści art. 494 KC, przy czym znaczenie zwrotu świadczeń, o którym mowa w tym przepisie, nie może być rozumiane i tłumaczone w całkowitym oderwaniu od charakteru łączącej strony uprzednio umowy, gdzie praktycznie niemożliwym jest ściśle powrót do stanu jak przed jej zawarciem. Konsekwencją

takiej interpretacji analizowanego przepisu musi być uznanie ustaleń stron w zakresie wysokości umówionego wynagrodzenia, czy też jego składników lub sposobu jego obliczania, za wiążące w sprawie o zapłatę odpowiadającą robotom wykonanym do chwili odstąpienia od umowy.

Tak też swoje żądanie sformułowała powódka nie żądając zwrotu wszystkich kwot, które, jak twierdzi, przekazała pozwanemu, a jedynie nadwyżki wpłat nad wykonanymi pracami.

Zasadniczymi elementami spornymi pomiędzy stronami była kwestia wysokości uiszczonych na rzecz pozwanego zaliczek i kwestia zakresu wykonanych przez niego robót. Powódka powołując się na znajdujące się na rewersie ostatniej strony umowy z dnia 3 lutego 2017 r. zapisy – pokwitowania otrzymanych zaliczek (k. 87v.), twierdziła, że przekazała pozwanemu na poczet wynagrodzenia łącznie 210.000 zł, nadto twierdziła że do momentu zejścia z budowy pozwany wykonał jedynie 25% umówionych prac, zatem wartość wykonanych przez pozwanego robót była mniejsza niż wypłacone mu wynagrodzenie. Z kolei pozwany konsekwentnie stał na stanowisku, że powódka tytułem wynagrodzenia uiszczała na jego rzecz jedynie kwotę 60.000 zł, zaś dokument na którym powódka opiera swoje żądanie nie jest autentycznym dokumentem, albowiem podpisy widniejące poniżej pierwszego podpisu, a kwitujące zaliczki na kwoty 60.000 zł, 30.000 zł i 20.000 zł nie są jego podpisami, zaś pierwszy wpis o zaliczce, na którym przerobiono datę, a podpisany przez pozwanego nie odnosi się do rozliczeń z powódką względnie może dotyczyć rozliczeń za kłamki. Zaprzeczył przy tym, by miałby on opiewać na kwotę 100.000 zł. Pozwany twierdził też, że wykonał minimum 35-40% do stanu zupełnie skończonego, co odpowiada wartości otrzymanego wynagrodzenia.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wskazało na całkowitą niewiarygodność załączonych przez powódkę pokwitowań. Jeszcze przed opinią biegłego budziła wątpliwości kolejność tych zapisów. Jako pierwszy umieszczono bowiem zapis z (jak twierdzi powódka) 28.02.2017 r., następnie z 03.02.2017 r., 05.05.2017 r. i z 03.08.2017 r. Powódka nie potrafiła wyjaśnić dlaczego pierwszy chronologicznie zapis znajduje się pod drugim, zapisany łącznie z dwoma ostatnimi. Powódka twierdziła też, że trzy ostatnie zapisy pozwany podpisał łącznie, kilka dni przed zejściem z budowy. Twierdzenie to wydaje się o tyle nieprawdopodobne, że P. H. w dniu podpisania umowy, tj. 02.03.2017 r. wystawił powódce na otrzymaną zaliczkę w kwocie 60.000 zł dowód KP, co było bezsporne. Nie wydaje się więc możliwe, że po paru miesiącach pokwitował ponownie tę samą kwotę.

Odnosząc się do zapisu o zaliczce dotyczącego wpłaty, pod którą widnieje niekwestionowany podpis pozwanego, a w którym przerobiono zapis roku 2016 na 2017 wskazać należy na rozbieżność pomiędzy kwotą zaliczki określoną cyfrowo (100.000 zł), a słownie (sto złotych). Przepisy nie rozstrzygają wprost, która z tych kwot w takiej sytuacji jest wiążąca (za wyjątkiem prawa wekslowego), zatem należy stosować ogólne zasady wykładni oświadczeń woli, czyli badać zgodny zamiar stron. Nie mniej nie ulega wątpliwości, że łatwiej jest przerobić zapis cyfrowy niż słowny. Podkreślenia przy tym wymaga, że powódka nie potrafiła w logiczny sposób wyjaśnić dlaczego w zakresie wypłacanych zaliczek na poczet wynagrodzenia nie trzymała się postanowień umowy. Należy też zwrócić uwagę na niekonsekwencję w stanowisku powódki. W pozwie twierdziła, że kwotę 100.000 zł wypłaciła pozwanemu jeszcze przed zawarciem umowy, w toku procesu twierdziła natomiast, że po upływie miesiąca od zawarcia umowy. Sprzeczne z zasadami logiki byłoby też udokumentowanie przekazania przez powódkę pozwanemu stosunkowo wysokiej kwoty poprzez sporządzenie tak lakonicznego w treści pokwitowania. Nie wynika bowiem z niego kto, komu i na jakiej podstawie przekazał zaliczkę. Nielogicznym wreszcie jest, by pozwany wystawił dowód kp na potwierdzenia pobrania zaliczki w kwocie 60.000 zł, w którym wskazane jest od kogo dla kogo i z jakiego tytułu pobrano kwotę 60.000 zł, a nie uczynił tego przy kwocie 100.000 zł.

Abstrahując nawet od tego, czy zapis ten dokumentuje przekazanie pozwanemu kwoty 100.000 zł, czy 100 zł wskazać należy również, iż uszło uwadze powódki, że kwota ta, co wynika z zapisu, przekazana została na zakup materiałów. Tymczasem spór w niniejszej sprawie dotyczy wynagrodzenia za robociznę. W zakresie materiałów, strony, co nie było kwestionowane, są rozliczone. Niezrozumiałym jest zatem dlaczego powódka dochodzi tej kwoty w ramach żądania zwrotu nadpłaconego wynagrodzenia. Gdyby oprzeć się w tym zakresie na twierdzeniach powódki, to takie samo zastrzeżenie dotyczy drugiej kwoty (60.000 zł) – vide: wyjaśnienia w protokole rozprawy z dnia 17 stycznia 2019 r. 00:20:21.

Przeprowadzona w toku postępowania opinia biegłego z zakresu grafologii i kryminalistycznych badań dokumentów B. M. jednoznacznie wykluczyła, by to pozwany złożył podpisy pod trzema pozostałymi „pokwitowaniami”, które widnieją na odwrocie umowy stron. Wynika z niej, że pozwany nie nakreślił na dokumencie, na który powoływała się powódka kwestionowanych podpisów. Opinia biegłego jest w tym zakresie kategoryczna. Biegły wskazał, że kwestionowane podpisy nie zawierają zgodnych indywidualnych cech graficznych porównawczymi rękopisami P. H., którego wzory bezwplywowych oraz pobranych na polecenie pism tekstowych i podpisów przedstawiono biegłemu do badań. Biegły wyjaśnił, że brak zgodności uzewnętrznia się zarówno w obszarze znamion ogólnych jak i szczególnych. Strony, a w szczególności strona powodowa nie wniosły zastrzeżeń do opinii biegłego. Powódka domagała się jedynie wydania opinii uzupełniającej w zakresie udzielenia odpowiedzi co do możliwości wykonania przez pozwanego złożenia podpisów na przekazanych do badań dokumentach drugą ręką – przy uwzględnieniu i zbadaniu, czy pozwany potrafi posługiwać się obiema rękami. Wniosek ten był spóźniony. Biegły pobierał podpisy od pozwanego na rozprawie w obecności pełnomocnika strony powodowej, zatem strona powodowa miała możliwość zgłoszenia wniosku co do sposobu odebrania materiału do badań od pozwanego, tj. by podpisy nakreślone zostały również drugą ręką. Zgłoszenie tego wniosku dopiero po wydaniu przez biegłego negatywnej dla powódki opinii, nie mogło odnieść oczekiwanego skutku.

Powódka pomimo opinii biegłego i szeregu niekonsekwencji w swoich twierdzeniach, na które zwrócił jej uwagę sąd, nadal domagała się wydania orzeczenia w oparciu o sfałszowane dokumenty.

Wobec kategorycznych wniosków płynących z opinii biegłego i braku jakichkolwiek dowodów, na podstawie których można byłoby stwierdzić, że powódka przekazała pozwanemu zaliczki w kwocie wyższej niż potwierdzone, a nadto udokumentowane przez pozwanego, tj. 60.000 zł, należało uznać że faktycznie tylko w takiej wysokości wypłacone zostało pozwanemu wynagrodzenie na poczet wykonania zawartej przez strony umowy. Dokument przedstawiony przez pozwaną, okazujący się być rewersem ostatniej strony z przyczyn omówionych wyżej nie stanowi dokumentu prywatnego podpisanego przez pozwanego, potwierdzającego otrzymanie łączne 210.000 zł tytułem zaliczek na poczet umówionego wynagrodzenia.

Wyjaśnić należy, że wobec kwestionowania przez pozwanego okoliczności wypłaty zaliczek w wyższej wysokości niż 60.000 zł i zakwestionowaniu prawdziwości dokumentu, to powódka powinna udowodnić wysokość przekazanych pozwanemu zaliczek. Pozwany nie miał natomiast obowiązku udowodnienia wysokości otrzymanych zaliczek, gdyż sprowadzałoby się to w istocie do obowiązku udowodnienia, że nie otrzymał części zaliczek. Z art. 6 kc wynika zaś, że co do zasady przedmiotem dowodu są fakty, czy okoliczności pozytywne, a nie brak jakichś faktów, czyli okoliczności negatywne.

Ocena kolejnej spornej między stronami kwestii tj. wartości wykonanych robót wymagała wiadomości specjalnych biegłego z zakresu budownictwa i kosztorysowania. Sąd zlecając opinię wziął pod uwagę, że podzielność świadczenia wykonawcy wynikającego z umowy o roboty budowlane nie budzi wątpliwości. A zatem, odstąpienie przez zamawiającego od umowy skutkuje obowiązkiem zapłaty należnej wykonawcy, a ustalonej w sposób wskazany w umowie, części wynagrodzenia odpowiadającej części wykonanych prac. W przypadku ustalenia wynagrodzenia w sposób ryczałtowy, część ta powinna być określona w proporcji obejmującej stosunek wartości robót wykonanych zgodnie z umową do wartości całości wynagrodzenia ryczałtowego (tak Sąd Apelacyjny w S.w wyroku z dnia 17.10.2018 r. w sprawie (...)). Biegły S. A. w oparciu o materiały zgromadzone w aktach sprawy, szczegółowo opisane w opinii, przeprowadził analizę w zakresie ustalenia-wyliczenia kwotowego kosztu prac wykonanych przez pozwanego na budowie budynku mieszkalnego powódki. Biegły ustalił zakres wykonanych prac, a następnie poddał go wycenie poprzez sporządzenie kalkulacji kosztorysowej szczegółowej ujmując w niej robociznę i oraz sprzęt budowlany niezbędny do wykonania prac. Wyjaśnił też dlaczego przyjął nieco wyższe koszty pośrednie, tak by uwzględnić w ten sposób utrudnienia w realizacji prac zgłaszane przez pozwanego. Kalkulację biegły sporządził w oparciu o ceny i stawki obowiązujące w dacie zawarcia umowy tj. wg poziomu cen z I kwartału 2017 r. I tak zgodnie ze sporządzoną przez biegłego kalkulacją kosztorysową koszt prac pozwanego do dnia ich przerwania wyniósł 28.221 zł netto. W celu ustalenia procentowego części prac jaką wykonał pozwany przy budowie części budynku powódki

biegły wykorzystał specjalistyczną publikację firmy (...). Dodatkowo do analizy przyjął budynek podobny do budynku powódki. W obu przypadkach biegły uzyskał podobny wskaźnik procentowy dla części prac wykonanych przez pozwanego w wysokości 30,7-30,83%. Przyjmując uzyskane wskaźniki procentowego zaawansowania prac biegły oszacował wysokość wynagrodzenia należnego pozwanemu na podstawie umowy, za część wykonanego przedmiotu umowy na 69.367,5 zł. **Wartości tej żadna ze stron nie podważała.** Sąd także nie znalazł, żadnych podstaw do zakwestionowania wniosków płynących z opinii biegłego. Opinia ta jest rzetelna, logiczna, w sposób przystępny i zrozumiała wyjaśnia kwestie wymagające wiadomości specjalnych, a zatem Sąd uczynił ją podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Niezależnie od powyższego, biegły w sposób przekonujący uzasadnił dlaczego nie można podzielić stanowiska powódki, opartego na stanowisku inż. Z. K., że wykonanego przez pozwanego prace stanowią 25% całości robót niezbędnych do zrealizowania inwestycji „pod klucz” (k.7). Z. K. pominął bowiem, że strony umówiły się na stan deweloperski bez wyposażenia, podłączeń wod-kan, gazowych i elektrycznych, a nie „pod klucz”. Nadto powyższe ustalenie nie zostało poparte żadnym wyliczeniem, nie wskazano również daty, na którą oceniano zaawansowanie robót na budowie budynku. Nadto, co podkreślał biegły, Z. K. nieprawidłowo pełnił funkcję kierownika budowy. W ocenie biegłego, dokonywał on wpisów w dzienniku budowy post factum. Z żadnego wpisu do dziennika budowy nie wynika też aby dokonał odbioru technicznego jakiegokolwiek elementu budynku w czasie jego budowy.

Wyliczona przez biegłego, proporcjonalnie do wynagrodzenia ujętego w umowie, wartość robót, które wykonał pozwany (69.367,5 zł) jest wyższa od tego co powódka wypłaciła pozwanemu na poczet wynagrodzenia (60.000 zł), dlatego jej powództwo o zapłatę nie mogło zostać uwzględnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 494 kc stosowanego a contrario orzekł jak w pkt. 1 sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc mając na względzie zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w wysokości 5400 zł zgodnie z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych), opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz uiszczona zaliczka na biegłego w wysokości 300 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych, pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa, Sąd orzekła na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na koszty te składa się wynagrodzenie dla biegłych w części nie pokrytej zaliczkami.